

Nasze zachowanie, ubiór i kultura świadczy o nas samych i wpływa na to jak widzą i oceniają nas inni. Wbrew pozorom niewiele trzeba aby zrobić na kimś dobre wrażenie. Przestrzeganie tych kilku wskazówek - zasad studenckiego savoir vivre'u, pomoże Ci zrobić owo dobre wrażenie na wykładowcach, a także sprawi, że spojrzą na Ciebie przychylniejszym okiem.

# 1. Po pierwsze "Dzień dobry" !

Choć może się to wydawać oczywiste, to jednak często okazuje się, że mijając się na korytarzach, czy w windzie z wykładowcami lub innymi pracownikami uczelni, a czasem nawet wchodząc na zajęcia, zapominamy o tym prostym geście powitania - a przecież to nie boli. Nie powinno być też wątpliwości, co do tego, kto komu pierwszy "dzień dobry" powiedzieć powinien: młodszy - starszemu, mężczyzna - kobiecie, podwładny - przełożonemu, a student - wykładowcy, tudzież pracownikowi uczelni!

## 2. Studencki "niewyparzony" język

Pamiętajmy, że na uczelni obowiązuje wysoka kultura języka. Przekleństwa są niedopuszczalne, a ich używanie (bez względu na to czy jednorazowe, czy w formie bogatej wiązanek) bardzo źle świadczy o nas i naszym wychowaniu. Jesteśmy osobami dorosłymi, studentami wyższej uczelni - pamiętajmy o tym, zanim zaczniemy na głos wymieniać wszystkie znane nam wulgaryzmy w kolejce w bufecie czy na uczelnianym korytarzu.

# 3. Na zajęciach

## a) Punktualność

Punktualność należy traktować bardzo poważnie. O ile niewielkie spóźnienie może zostać "przebaczone", tak wchodzenie na zajęcia w połowie ich trwania (szczególnie notoryczne) jest nie tylko niegrzeczne i świadczące o braku szacunku do prowadzącego, ale również przeszkadza - zarówno wykładowcy jak i nierzadko innym studentom. Jeśli jednak z ważnych powodów musimy wejść na zajęcia, które się już rozpoczęły, zrobmy to dyskretnie nie wprowadzając zamieszania. To samo tyczy się konieczności opuszczenia sali przed końcem wykładu.

## b) Przyjść czy nie przyjść?

Jeśli masz świadomość, że idąc na wykłady będziesz się nudzić - często lepiej postąpisz jeśli po prostu na nie nie przyjdiesz. Leżenie na ławce (nie mówiąc już o spaniu), rozmowy, nerwowe zerkanie na zegarek, zabawy telefonem komórkowym - łatwo przez to narobić sobie kłopotów i zostać przez wykładowcę źle zapamiętanym. O ile "cichy brak zainteresowania" można jeszcze tolerować, o tyle rozmowy, słuchanie muzyki itp. przeszkadzają w prowadzeniu zajęć, a także uniemożliwiają tym zainteresowanym studentom korzystanie z nich.

## c) Jeśli jednak przyjdiesz...

Przyjdź punktualnie, wyłącz/wycisz telefon komórkowy, powstrzymaj się od pisania smsów, nie jedz i postaraj się nie pić podczas trwania zajęć/wykładu (chyba, że masz na to przyzwolenie prowadzącego), nie kładź się na ławce - nie tak trudno wytrzymać 1,5h w pozycji siedzącej, i przede wszystkim **NIE ROZMAWIJ** - nawet szept, jeśli dobiega z wielu miejsc na sali potrafi być denerwujący i uniemożliwiać skupienie.

## 4. "W co ja się ubiorę?" - czyli egzaminy

Sprawa stroju obowiązującego nas podczas egzaminu jest prosta i nie powinna wymagać komentarza, a jednak wygląd wielu studentek i studentów w tych dniach nierzadko budzi ogromne zaskoczenie, a czasami wręcz niesmak. Przypominamy więc, że na egzaminie (nie ważne czy ustnym czy pisemnym) obowiązuje nas strój galowy!

Przez strój galowy należy natomiast rozumieć:

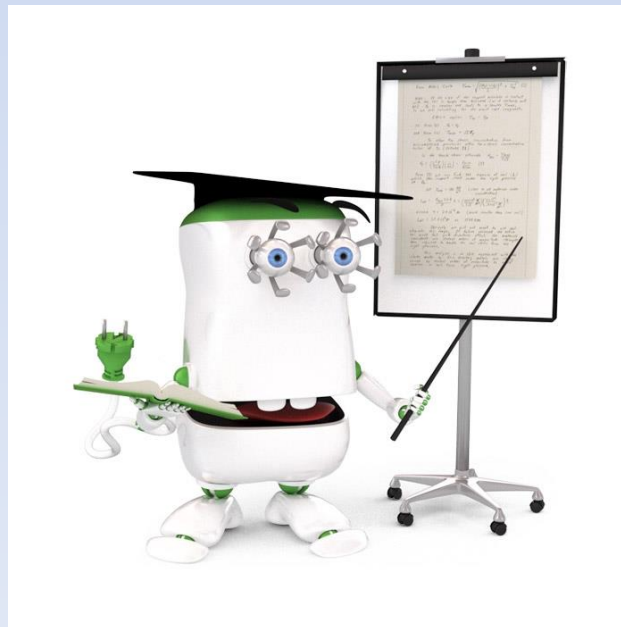
U Pań: biała bluzka, czarna/granatowa/grafitowa spódnica lub spodnie, ewentualnie elegancka sukienka o odpowiedniej długości, w stonowanym kolorze i odpowiednim fasonie. Dobrze jest również ograniczyć biżuterię i unikać krzykliwego, mocnego makijażu.

U Panów: sprawa wygląda jeszcze prościej - klasyczny garnitur, koszula i krawat.

Warto pamiętać, że chociaż zaliczenie nie wymaga już tak eleganckiego stroju jak egzamin, to nie wypada jednak przychodzić na niego ubranym w dres i trampki.

# 5. Kontakt z wykładowcą

Często zdarza się że student ma potrzebę skontaktowania się z wykładowcą. Może uczynić to osobiście, telefonicznie lub mailowo. Przy każdej z tych form powinien zachować takt i stosować się do obowiązujących zasad.





## Oko w oko

Chcąc wejść do pokoju, w którym urzęduje dany pracownik uczelni zapukaj i poczekaj na zaproszenie. Staraj się przychodzić do wykładowców tylko w czasie ich dyżurów/konsultacji. Jeśli jednak jesteś zmuszony skontaktować się z wykładowcą poza wyznaczonymi godzinami, szanuj przy tym jego czas i prywatność. Nigdy nie przerywaj wykładowcy zajęć/egzaminu. Staraj się nie odrabiać półrocznych zaległości na sam koniec semestru, może się okazać, że ten sam problem ma więcej studentów, a wtedy wykładowca może nie znaleźć odpowiedniej ilości czasu dla wszystkich "spóźnialskich". Niewykluczone również, że może w tym okresie nie pałać do nich wielką sympatią z powodu natłoku pracy i zmęczenia. To samo tyczy się "biegania po wpisy" jeszcze na długo po wyznaczonym na to terminie.

# E-mail

W dzisiejszych czasach trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie bez komunikacji elektronicznej. Jeśli nie uda Ci się spotkać z wykładowcą osobiście - napisz maila. Pamiętaj jednak, że chociaż elektroniczna, jest to nadal forma listu. Prawidłowo napisany e-mail powinien zawierać:

- TYTUŁ - zrozumiały, odnoszący się do treści
- zwroty grzecznościowe
- w treści: imię i nazwisko, kierunek i rok studiów oraz grupę
- nawet w przypadku najkrótszego maila powinny być stosowane zasady poprawnej ortografii i interpunkcji

# "Halo, halo? Pan Profesor?"

W ostateczności, za przyzwoleniem wykładowcy możesz skontaktować się z nim telefonicznie. Zanim to zrobisz, upewnij się czy podany numer jest numerem telefonu do gabinetu czy jest to numer prywatny, oraz w jakich godzinach możesz dzwonić.

## Pamiętajmy:

najlepiej być pozytywnie widzianym, czasem sposobem na studia jest bycie niedostrzeganym, największym błędem jest jednak bycie negatywnie zapamiętanym.